

## Pismo Święte, Nowy Testament, ewangelia Mateusza 5,17-37

Motto: „Warunki życia, takie jak klimat, pożywienie itd. pociągają za sobą — jak się zdaje — pewne drobne przekształcenia. Przyzwyczajenie miało zapewne silniejszy wpływ wywołując pewne zmiany w budowie podobnie jak używanie narzędzi powodujące ich wzmacnianie oraz ich nieużywanie prowadzące do ich osłabiania i zmniejszenia” [\[1\]](#).

Czyli: używajmy rozumu bo inaczej wyginiemy albo co gorsza pokona nas „doskonalsza rasa”. A może już się to stało i dlatego racjoniści są ginącym gatunkiem? ( Nawiążę do tego kontrowersyjnego zdania w przyszłości ). Jakiś czas temu czytałam artykuł w „Newsweeku” ( niestety, nie pamiętam autora ) dotyczący zaniku w Polsce kultury wyższej. Dowcipna uwaga autora była taka, że my — czyli zwolennicy tejże kultury — powinniśmy być pod ochroną ponieważ jesteśmy mniejszością i powinniśmy się zacząć domagać swoich praw jak inne grupy mniejszościowe. Coś w tym jest.

Ale *ad rem*. Stoi człowiek na przystanku tramwajowym. Po drugiej stronie ulicy idzie mężczyzna, z bramy wyskakuje drugi z pałką bejsbolową w ręce, wali tego pierwszego w głowę, ten upada, nie żyje. Obok człowieka na przystanku stoi ksiądz i mówi: „Wytłumaczę ci co widziałeś. Szedł mężczyzna ulicą, z bramy wyszedł drugi trzymając coś w ręce. Ten pierwszy się na niego zapatrzył, potknął się, upadł, uderzył głową w beton i zmarł. I w to masz wierzyć”. Człowiek na przystanku patrzył na scenę na przeciwko własnymi oczami, ale widział to, o czym mówił ksiądz. A teraz cytaty z Pisma Świętego (wszystkie cytaty: ewangelia Mateusza 5,17-37, źródło: katolicki tygodnik „Niedziela”, czytanie na dzień 13.II.2011 ).

1. „A kto by rzekł swemu bratu ŹRakał, podlega Wysokiej Radzie. „Kto wie, co to znaczy "raka"? Ja nie wiem ale ja nie muszę, natomiast miliony katolików słucha tego tekstu podczas mszy w kościele i nikogo to nie dziwi, że mają przestrzegać prawa, którego nie rozumieją. Można to wytłumaczyć tak: nikt tego nie słucha (ludzie myślą o swoich sprawach ); nie ma to dla nich żadnego znaczenia ( bo do kościoła chodzą z przyzwyczajenia ); boją się spytać (bo pytań zadawać nie wolno — trzeba wierzyć, a nie dociekać ). Ponadto, jeśli ten przepis coś oznaczał 2000 lat temu, to dzisiaj chyba już nie obowiązuje skoro nie wiadomo czego dotyczy. Próbowałam kiedyś spytać pewnego starszego księdza, ale odpowiedział mętnie i wymijająco, więc dalej nie wiem. Może kiedyś znajdę czas i zacznę się w ten temat zgłębiać ale ponieważ nie muszę tego przepisu przestrzegać więc na razie zajmuję się czym innym.

2. „Powiedziano też: Ź Jeśli kto chce oddalić swoją żonę — niech jej da list rozwodowy. A Ja wam powiadam: każdy, kto oddała swoją żonę — poza wypadkiem nierządu — naraża ją na cudzołóstwo; (a kto by oddaloną wziął za żonę, dopuszcza się cudzołóstwa)”. Zwracam uwagę na słowa: " poza wypadkiem nierządu ". Oznacza to po pierwsze: rozwód jest możliwy pod warunkiem, że to mężczyzna pozbywa się żony, po drugie: rozwód jest możliwy pod warunkiem, że żona zdradzała męża. I znowu: tekst anachroniczny, bo w dzisiejszych czasach kobieta też może "oddalić" męża, ale tu jest jeszcze lepszy smaczek: Kościół uważa, że rozwód jest w ogóle niemożliwy, a tutaj jest dopuszczony jeden przypadek (zdrada żony ). Ale i to jeszcze nie wszystko: ten cytat odwołuje się do rozstania się małżeństwa, którego to rozstania Jezus nie kwestionuje, natomiast Kościół katolicki nie uznaje rozwodu, ale orzeka ( bo jest taka możliwość ) o nieistnieniu związku. Powtarzam jeszcze raz: nieistnieniu związku. (W przepisy prawa kanonicznego małżeńskiego na razie nie wnikam bo to temat na osobny artykuł. ) Tego to już nawet piszący i przepisujący ewangelię nie wymyślili! [Tu drobna dygresja: znam prawnika-dowcipnisia, który rozstając się z żoną wniósł do sądu cywilnego o „stwierdzenie nieistnienia związku" (żona osobno wniosła o rozwód ). Miała to być zemsta za ślub konkordatowy, do którego został przymuszony. Na kościelnym „nieistnieniu" mu nie zależało, natomiast na świeckim jak najbardziej, ponieważ w grę wchodziły alimenty na dwoje dzieci. Tematu nie kontynuuję bo " patent " jest raczej nie do powtórzenia.]

„Nie sądźcie, że przyszedłem znieść Prawo albo Proroków. Nie przyszedłem znieść, ale wypełnić. Zaprawdę bowiem powiadam wam: dopóki niebo i ziemia nie przemina, ani jedna jota, ani jedna kreska nie zmieni się w Prawie, aż się wszystko spełni. Ktokolwiek więc zniósłby jedno z tych przykazań — choćby najmniejszych — i uczyłby tak ludzi, ten będzie najmniejszy w królestwie niebieskim. A kto je wypełnia i uczy wypełniać — ten będzie wielki w królestwie niebieskim.

"Zrozumiałe więc jest, że trzeba wypełniać prawo "raka", bo nie wolno nic zmieniać, ale dlaczego zmieniono „rozwód ” ( nieważne, czy możliwy czy niemożliwy ) na "nieistnienie związku"?

Stoi człowiek na przystanku tramwajowym. Po drugiej stronie ulicy idzie mężczyzna, z bramy wyskakuje drugi z pałką bejsbolową w ręce, wali tego pierwszego w głowę, ten upada, nie żyje. Obok człowieka na przystanku stoi ksiądz i mówi: „Wytłumaczę ci co widziałeś. Szedł mężczyzna ulicą, z bramy wyszedł drugi trzymając coś w ręce. Ten pierwszy się na niego zapatrzył, potknął się, upadł, uderzył głową w beton i zmarł. I w to masz wierzyć ". Człowiek na przystanku patrzył na scenę na przeciwko własnymi oczami, ale widział to, o czym mówił ksiądz." Bo powiadam wam: jeśli wasza sprawiedliwość nie będzie większa niż uczonych w Piśmie i faryzeuszów — nie wejdziecie do królestwa niebieskiego." Z tej furtki skorzystali inni chrześcijanie niż rzymsko-katolicy. Ten ostatni akapit to zresztą temat-rzeka i na pewno jeszcze do niego powrócę (dogmat o nieomyślności papieża na przykład).

Dodatkowy komentarz: w przykładzie „o rozwodzie" oparłam się na tłumaczeniu obowiązującym podczas czytań niedzielnych w kościele katolickim (tygodnik „Niedziela" publikuje wszystkie czytania na wszystkie dni roku kościelnego). W tłumaczeniu zaczerpniętym z innej Biblii ( Brytyjskie i Zagraniczne Towarzystwo Biblijne, Warszawa 1987, str.1032) jest jeszcze ciekawiej: „Powiedziano też: Ę ktokolwiek by opuścił żonę swoją — niech jej da list rozwodowy. A ja wam powiadam, że każdy, kto opuszcza żonę swoją — wyjąwszy powód wszeteczeństwa - prowadzi ją do cudzołóstwa, a kto by opuszczoną poślubił — cudzołoży". Mogłabym przytoczyć kilka innych tłumaczeń, ale wywodu mojego to i tak nie zmienia. Jedynie „wszeteczeństwo" daje większe pole do popisu bo „nierząd" jest jednoznaczny. Kobieta mogła wyjść na ulicę z rozpuszczonymi włosami i już była uznawana ( przez bogobojnych żydów oczywiście) za wszeteczną. Zapachniało islamem? Ciepło, ciepło... „Koran jako jednoczesne zapożyczenie z mitów żydowskich i chrześcijańskich" — rozdział IX, *Bóg nie jest wielki* , Christopher Hitchens. Ale to już także inny temat.

---

Przypisy:

[ 1 ] Karol Darwin - "O powstawaniu gatunków drogą doboru naturalnego czyli o utrzymaniu się doskonalszych ras w walce o byt "; WUW str.154-155

**Ewa Bigus**

Zawodowo zajmuje się prawem podatkowym, pisuje również do czasopism muzycznych.

[Pokaż inne teksty autora](#)

(Publikacja: 14-02-2011)

[Oryginał.](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,924) (http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,924)

Contents Copyright © 2000-2011 Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2011 Michał Przech

Autorem portalu Racjonalista.pl jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.  
Właścicielami portalu są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tego portalu i jakiegokolwiek jego części.

Wszystkie strony tego portalu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tego portalu oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz

nie odwiedzać tego portalu i nie korzystać z jego zasobów.

Informacje zawarte na tym portalu przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów portalu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na portalu. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki prezentuje.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych portalu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do [redakcja@racjonalista.pl](mailto:redakcja@racjonalista.pl)